

ALEKSANDER GIEYSZTOR (Warszawa)

URZĄD WOJEWODZIŃSKI WE WCZESNYCH PAŃSTWACH
SŁOWIAŃSKICH W IX—XI WIEKU

Osobiste sprawowanie władzy centralnej przez monarchę i podejmowanie przezeń stałego ryzyka niepowodzeń i sukcesów nie wyłączały od początku, jak się wydaje, państw ponadplemiennych możliwości zastępowania księcia w niektórych jego czynnościach. Np. w dowodzeniu wojakiem w razie potrzeby operacyjnej lub taktycznej; taka rola przypadła w 972 r. Cziborowi, bratu Mieszka I. Podobnie bywało w dziedzinie skarbowości, jak wynika ze zlecenia Sweneldowi, wojewodzie Igora a potem Światosława, poboru dani z Drewlan; zdarzenie to latopis pomieścił pod r. 945¹. Czy takie doraźne zastępstwo księcia mogło stanowić zaczyn urzędu opartego na stałej delegacji części władzy? Rozporządzamy poszlakami, że w najbliższym, arystokratycznym otoczeniu księcia, w grupie rządzącej, można dojrzeć przynajmniej parę osób o wyraźnie wydzielonych kompetencjach, nie tylko doraźnych, ale wykonywanych przez czas dłuższy. Zgodnie z nowoczesną definicją urzędu jako organu administracji państwowej i z odległą etymologią „urzędu” w kilku językach słowiańskich jako udziału w rządzeniu, w urządzaniu, we wprowadzaniu i zachowywaniu *ordo*, „porządku”, wolno upatrywać we wspomnianych kompetencjach stałych i ich użytkownikach zaczyn urzędów dworskich i zarazem centralnych. Nasuwa się od razu pytanie, w jakim stopniu zaczyn ten był samorzutny i rodzimy, w jakim zaś stopniu zawdzięczano go modelom obcym. Wiadomo, że Słowianom zachodnim przypisuje się w nauce wzorzec karoliński, który miał rozstrzygnąć w ukształtowaniu struktury ich dworów monarszych². Sprawa jest złożona i wymaga przyjrzenia się

¹ Thietmar II, c. 19; *Powieść doroczna*, r. 945.

² W sformułowaniu Z. Wojciechowskiego, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*. Wyd. 2, Poznań 1948, s. 22: „przeziąkanie wpływów karolińskich do Polski za pośrednictwem Czech jest zjawiskiem znanym”; podobnie s. 66 nn. Krytycznie wypowiedział się o tym A. Vetulani, *Przemiany w urządzeniach i życiu prawnym społeczeństwa w początkach państwa polskiego*, [w:] Po-

poszczególnym jej składnikom. W niniejszych uwagach zajmiemy się tylko pozycją wojewody.

Wyraz „wojewoda”, poświadczony już przez Konstantyna Porfirogenetę (c. 38), nabierał w różnych okolicach Słowiańszczyzny różnych odieni znaczeniowych. Na Rusi zakres wojskowy czynności — dowództwo drużyny i wojska w ogólności — jest oczywisty, podobnie jak pierwsze miejsce wojewody po księciu. Tak pojmowany urząd, a ściślej w tym przypadku dowództwo sięga na Rusi czasów Igora. Nie ulega też wątpliwości obsada arystokratyczna tej godności, a także szersze niż sprawy wojskowe kompetencje wojewody. W *Prawdzie Jarosławiczów* wojewoda Kosniaczko występuje zaraz po książętach jako uczestnik uchwały wprowadzającej ten zwód prawny w życie³. Polski odpowiednik, palatyn-wojewoda, jak to wykazał O. Balzer w swym nie dokończonym studium na ten temat⁴, co najpóźniej od czasów Hermana, jeśli nie Śmiałego, był wysokim dowódcą wojskowym (*princeps militie*), przełożonym nad oddziałem zwanym na przełomie XI i XII w. *acies palatina*, pułkiem wojewodziesiąckim. Według Galla Anonima (II 10) Herman zlecał z racji swej starości i stanu zdrowia Sieciechowi dowództwo nad wojskiem. Nie wynika jednak z tego, aby dopiero odtąd palatyn otrzymał władzę wojskową, jak to pochopnie przyjmowano⁵. W czasach wojewody Sieciecha w ostatnim ćwierćwieczu XI w. dostojęństwo to pokrywało się nawet z rzeczywistym kierownictwem państwa, a podobnie bywało i później, zwłaszcza gdy *nutritor*-piastun młodocianego księcia był jednocześnie wojewodą. Po wygnaniu Sieciecha książę próbował rządzić bezpośrednio zlecając zarząd dworu i inne funkcje palatyna komesom prowincji, w których przebywał. Krzywousty przywrócił to stanowisko do niebezpiecznego blasku. Dopiero doba dzielnicowa przyniesie w różnych formach wyniki starań książąt i innych dygnitarzy o poskromienie zapędów, które budził ten urząd u jego kolejnych posiadaczy⁶. W stosunkach polskich XII i XIII w. moż-

czątki Państwa Polskiego. *Księga Tysiąclecia*, t. II, Poznań 1962, s. 174: „zbyt pośpieszny wniosek; przejęcie terminologii pewnych instytucji oznacza przeniesienie samych instytucji”.

³ *Pamiętniki prawa Kijewskiego gosudarstwa X—XII ww.*, ed. A. A. Zimin, Moskwa 1952, s. 108; *Powieść doroczna*, r. 1068—69.

⁴ *Przegląd palatynatów polskich w czasie panowania Piastów*, [w:] *Pisma poświęcone Oswaldowi Balzerowi*, t. III, Lwów 1937, s. 227—242.

⁵ Wojciechowski, o. c., s. 68, oraz *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska*, t. I, Kraków 1933, s. 589; funkcje wojskowe Sieciecha poświadczą Gall co najpóźniej od 1090 r. (*milicie princeps*, II c. 1).

⁶ Jedno z rozwiązań to dolnośląskie, gdzie wojewodów w XIII w. ograniczono do dowództwa wojskowego (Z. Wojciechowski, *Ustrój...*, s. 590); drugie to krakowskie, gdzie przed wojewodę na czoło hierarchii wysunięto kasztelana krakowskiego (por. ostatnio art. J. Wyrozumskiego w *Pol. słown. biogr.*, t. VIII, 1959—60, s. 389 n.).

na również stwierdzić, że wojewoda kumulował w swym ręku nie tylko naczelne dowództwo i ogólny nadzór nad funkcjonowaniem dworu, ale także zastępstwo sędownicze księcia. Prawdopodobnym też domysłem — popartym śladami kompetencji sędowniczej na obszarze całego kraju — jest to, że wojewoda mógł być łącznikiem między organizacją terytorialną — grodami i ich panami grodowymi — a administracją centralną. Funkcje sądowe wiążą się z inną jakby warstwą tego urzędu, przezierającą spoza drugiej, obcej jego nazwy, *comes palatinus*, godności o odległej genealogii frankijskiej. Zanim omówimy te obce wzory napomknąć warto już w tym miejscu, że dwaj inni palatyni współcześni wykazują za modelem karolińskim kompetencje sędownicze oraz w zakresie administracji dworu, ale nie wojskowe. Tak jest w Chorwacji i na Węgrzech⁷. Natomiast w Czechach czynności wojskowe palatyna pewne są w XII w. Przypuszcza się nawet, że odstąpił on już wówczas naczelnictwo dworu komornikowi, co wydaje się zresztą raczej jakąś racjonalizacją naukową przyszłej, w XII w. roli komornika, niż odpowiada rzeczywistości poprzedniego okresu⁸. Palatynowie czeski i polski łączyli w swej osobie jakby doświadczenie ruskie i zachodnie. Połączenie to nie było zapewne wynalazkiem możliwych czeskich i polskich, ale miało, jak zobaczymy, poprzednika w innym podobnym rozwiązaniu sprawy pełnego zastępstwa księcia, mianowicie w osobie *bana* chorwackiego.

Godność wojewodzińska rysuje się więc jako dawna, wynikała z różnych doświadczeń grup możnowładczych budujących zbiorowym wysiłkiem wraz z księciem podstawy aparatu władzy. Województwo — doniosła funkcja dowodzenia wyborowym oddziałem zbrojnym lub całością wojska, podobnie jak kormilstwo, z którym je łączono w Polsce (Żyro, Skarbimir, Goworek, Krystyn) i na Rusi (Budy za Jarosława Włodzimierzowicza) — pozostawały prerogatywą obozu rządzącego. Żądał on w ten sposób od księcia dostępu do decyzji politycznych, do władzy zwierzchniej.

W dziedzinie struktury państwowej bardzo trudno rozróżnić to, co rodzime, od tego, co przejęto z jakiegoś mniej lub więcej znanego modelu. Często nawet dochodzenie wzorca jest o tyle mało opłacalne, że elementy swoje i zapożyczone stapiały się w praktyce życia politycznego w jedną całość wysoce charakterystyczną dla dróg rozwojowych każdego z osobna spośród cytowanych tu państw. Nie od rzeczy przecież będzie nadmienić, że idea rozdzielenia najwyższych kompetencji wojskowych w pań-

⁷ Zob. A. Dabinović, *Hrvatska država i pravna povijest*. Zagreb 1940, s. 128; A. v. Timon, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte mit Bezug auf die Rechtsentwicklung der westlichen Staaten*, Berlin 1904, s. 182 nn.

⁸ J. Kapras, *Právní dějiny zemi koruný české*, t. II, 1, Praha 1913, s. 125. Kosmas nie pozostawia wątpliwości, że palatyn czeski mógł być używany do zarządu terytorialnego (III, c. 19), był pierwszy w radzie książęcej (III, c. 30).

stwie między osobę księcia, jako każdorazowego i stałego wodza naczelnego, i osobę wojewody, jako jego stałego zastępcy, nie może pochodzić z organizacji państwa Franków. Ani *comes palatinus* ani *comes stabuli* (koniuszy) nie zawiadywali tam sprawami wojskowymi. Wprawdzie za późnych Merowingów majordomowie stanęli na czele wojska, ale gdy zostali sami władcami Franków, wystrzegali się stałego zastępstwa w dowodzeniu i woleli je w okresie karolińskim dzielić doraźnie, w miarę potrzeb i zadań operacyjnych⁹.

W poszukiwaniu podobnego do Rusi, Czech i Polski rozwiązania tej sprawy trzeba zwrócić uwagę na najstarsze obok Moraw państwo słowiańskie, przy tym dość dobrze znane w swej strukturze wczesnośredniowiecznej, mianowicie na Chorwację. Znajdujemy tu wprawdzie palatyna (*iupanus seu comes palatinus*) nazywanego także swojskim, ale chyba nie słowiańskim mianem, *tepčija* lub *tepčić*, prawdopodobnie awarskiego pochodzenia. Ma on jednak tylko zakres sądowy swej działalności, nawet nadzór dworu królewskiego zdaje się należeć do kogo innego, do urzędnika zwanego *djedem*, *dedem*, a więc do starszego nad służbą dworską. Palatyn chorwacki wcale też nie stoi na czele hierarchii urzędniczej. Natomiast bardzo konsekwentnie zarysowuje się zakres działania pierwszej po królu osoby w państwie chorwackim, mianowicie *bana*. Znamy ten urząd z X i XI w., związany najpierw z określonym terytorium trzech żup, jak wynika z przekazu Konstantyna Porfirogenety; w dokumentach XI w., za Piotra-Krzesimira, pojawił się już jeden *ban* dla całej Chorwacji. Z dyskusji częściowo źródłoznawczych, a częściowo ustrojowych wynika, że *ban* był już wówczas zarazem namiestnikiem monarszym, sędzią i dowódcą wojskowym¹⁰. Od jak dawna zajął on taką pozycję w państwie chorwackim, trudno wiedzieć ze względu na to, że na pewniejszym gruncie źródeł stajemy dopiero od połowy XI w. W każdym razie warto pamiętać, że wyraz „ban” (zapisany raz w tekście greckim jako *boanos*) jest najpewniej pochodzenia mongolsko-tureckiego (ściągnięcie z *ba-jan*, bogaty). Zdomował się w tej części Słowiańszczyzny dzięki Awarom, których chagan Bajan z początkiem drugiej połowy VI w. upamiętnił się wśród Słowian; imię to także znali Bułgarzy¹¹. W ten sposób przechodzimy śladem niektórych historyków chorwackich, jak M. Kostrenčiča, na grunt mniej pewny poszukując dalszych przykładów dzielenia wła-

⁹ Por. E. Chénon, *Histoire générale du droit français et privé dès origines à 1815*, t. I, Paris 1926, s. 193 nn.

¹⁰ Dabinović, o. c., s. 128—130; S. Guldescu, *History of Medieval Croatia*, The Hague 1964, s. 232 nn.; N. Kostrenčič, *Nacrt historije hrvatske države i hrvatskog prava*, Zagreb, t. I, 1956, s. 128—154.

¹¹ Por. art. W. Namysłowskiego, *Ban*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I, (1961), s. 84—85 oraz art. J. Grabovac, A. Dabinović i M. Lanović, *Ban*, [w:] *Hrvatske Enciklopedija*, Zagreb, t. II, 1941, s. 176 nn.

dzy wojskowej między monarchę i naczelnego dowódcę. Takim przykładem — nie wahamy się nazwać go wzorem — jest ustrój państwa awarskiego w dobie jego rozkładu w VIII w. W walkach z państwem Franków widzimy tam obok chagana także wodza noszącego tytuł *tudun*¹². W państwie bułgarskim IX w. obserwuje się łączenie z dowodzeniem także zastępstwa władzy chańskiej, podzielonego tu na kilku wielkich bojarów (*kawchan*, *czergobyl*) — zastępstwa wykonywanego w sprawach zagranicznych i wewnętrznych¹³.

Ban chorwacki byłby śladem wojskowej organizacji awarsko-chorwackiej, która przetrwała po upadku Awarów w pobliskich Dalmacji żupach, gdzie Konstantyn Porfirogeneta (c. 30) upatrywał nawet istnienie resztek Awarów różniących się wyglądem zewnętrznym od Chorwatów. Skądinąd wolno sądzić, że *ban* — mimo swej mongolsko-tureckiej nazwy — mógł być pierwotnie po prostu tytułem południowosłowiańskim władcy określonego terytorium. Tytuł książęcy nie jest bowiem poświadczony w źródłach chorwackich w brzmieniu słowiańskim. Władców chorwackich nazywano w obcych tekstach *archontoi*, *duces*, *reges*, *principes*, *comites*, aż do ustalenia się w X w. od Dzierżysława począwszy terminu *rex* i jego odpowiednika *kralj*, urobionego od innego imienia władcy, od Karola Wielkiego¹⁴.

Że jednak organizacja państwa chorwackiego na szczeblu dworskim dysponowała nie tylko przejętą tradycją karolińską, ale i inną, rodzimą, powstałą z własnej historii społeczno-politycznej i kulturalnej VIII, IX i X w., to sprawa pewna. Organizację dworu chorwackiego poznajemy z dokumentów IX—XI w. o różnym stopniu autentyczności i wiarygodności informacji. Ograniczając się do zasobu wiadomości z XI w., stwierdzamy występowanie możnowładczej grupy żupanów, spośród których część nosi obok tytułu *iupanus* tytuł funkcyjny. Na ich czele w świetle list świadków dokumentacji prawnej czynności monarszych znajduje się *ban*. Następny za nim pojawia się wspomniany *iupanus seu comes palatinus*, nazywany też *tepiza*, *tepi*, *curialis comes*, zastępca sądowy króla. Obok nich — rozbudowana grupa urzędników, co do których wolno wątpić, aby rangą społeczną i znaczeniem politycznym zrazu dorównywali poprzednio wymienionym. Są wśród nich urzędy nie bez analo-

¹² T. Lewicki, *Awarowie*, [w:] *Słownik staroż. słow.*, t. I (1961), s. 58—59; A. Kollantz, *Die Awaren. Die Schichtung in einer Nomadengesellschaft*. „Saeculum”, t. V, 1954, s. 129—178 sugestywnie przedstawia „dwoistość władzy” chagana oraz *tuduna*, jako wicechagana, pochodzącego spośród przodujących arystokratów (zwl. s. 154).

¹³ S. S. Bobčev, *Istorija na starobalgarskoto pravo*, Sofia 1910, s. 226 n.; *Istorija na Bălgarija*, t. I, Sofia 1953, s. 88—89.

¹⁴ Dabinović, o. c., s. 128.

gii karolińskich, ale też inne oraz takie, które już w XI w. noszą nazwy słowiańskie w dokumentach łacińskich; czasem brak dla nich odpowiednika łacińskiego (*djed*, *volar*)¹⁵.

Przejdźmy do stosunków węgierskich. Wyrażano przypuszczenie, że analogie między organizacją dworu węgierskiego, znaną od XI w. począwszy, i chorwackiego tłumaczą się przejściem po r. 1102, po unii węgiersko-chorwackiej, modelu chorwackiego przez Węgry¹⁶. Wydaje się to nadzwyczaj wątpliwe. Po pierwsze, kilka z urzędów naczelnych i niemało służb dworskich znamy ze źródeł węgierskich już w XI w. Po wtóre, zespół tych urzędów różni się w sposób istotny od chorwackiego. Na czele hierarchii węgierskiej stoi nie *ban*, lecz palatyn, *comes palatinus*, nosząc węgierską nazwę *nádorispán*, *nádor*, niewątpliwie słowiańskiego pochodzenia. Zarządca *palatium*, przełożony ludności służebnej noszącej słowiańską nazwę *udvorníkov* wyspecjalizowanych w służbach rzemieślniczych, łowieckich i innych, palatyn węgierski ma już w dekreście króla Władysława cechę publiczno-prawną zastępcy sądowego monarchy i z tego tytułu jest piastunem pieczęci królewskiej jako środka pozewniczego¹⁷. Trudno więc mówić o przejściu modelu chorwackiego przez Węgry. Skąd jednak węgierska nazwa palatyna *nádorispán*, zmadziaryzowany „nadworny żupan”? Nie wydaje się, aby możliwe tu było oddziaływanie czeskie. Znamy w Czechach komesa pałacowego, *comes palatinus*, pierwszej osoby na dworze aż do 1113 r., zastąpionej tam potem komornikiem (*camerarius*), ale brak nam dlań nazwy słowiańskiej. Reszta urzędów czeskich znana od XII w. składa się z pocztu, który i w Polsce ma prawie pełną analogię; system ten jest daleki od rozwiązania węgierskiego.

Dlaczego więc swego palatyna Węgrzy nazywali przy pomocy pożyczki językowej ze słowiańskiego? B. Hóman domyślał się, że służba dworska, przeważnie słowiańska, nazywać miała swoich przełożonych komesów pałacowych po słowiańsku „nadwornymi żupanami” i w ten sposób wraz ten zadomowił się w języku węgierskim w postaci *nádorispán*¹⁸. W jaki jednak sposób ludność służebna mogła narzucić swoim panom własną terminologię? Nasuwa się wyjaśnienie nieodparte: termin i instytucję znano od dawna jako spadek po państwie morawskim.

Gromadzi się dziś wskazówki, które sugerują, że wkład organizacyjny Moraw w budowę państwowości, społeczności i gospodarki madziarskiej był niemały. Przytoczmy niektóre nazwy i zjawiska ze sfery politycznej i wojskowej. Władca nosi nazwę *király* (król, kral); komitat nazywa się

¹⁵ Dabinović, l. c.

¹⁶ Dabinović, o. c., s. 128.

¹⁷ Zob. Timon, o. c. s. 185; H. Marczałi, *Ungarische Verfassungsgeschichte*, Tübingen 1910, s. 3 nn.

¹⁸ B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. I, Berlin 1940, s. 208.

już w r. 1055 po węgiersku *megye* (z jego ograniczenia, między), grody komitatowe w części są kontynuacją także toponomastyczną grodów słowiańskich (Visegrád, Csongrád, Zemplén, Duldumast, Veszprém). Dostojnik w ogóle, a w szczególności grodzierzca nosi miano żupana, *ispan*; w organizacji wojskowej słowiański wiciadz ma kontynuante węgierską *vitéz*, a tysięcznik — *tiszt*. Jednostka eksploatacji gospodarczej, *curia*, nazywa się *dvor*; ludność służebna *udvornik*; w wyrazie *asztalnok* przeziera stolnik; *igric*, poświadczony w toponomastyce, pochodzi od *igrea*. Niemało też wyrazów węgierskich z obyczaju prawnego ma wysoce prawdopodobne słowiańskie pochodzenie. Wysunięto przypuszczalnie oparte m. in. na toponomastyce, że najazd węgierski zastał już gotową, w pewnej przynajmniej części, i rozbudował organizację służb i danin świadczonych przez ludność typu ministeriałów, a siedzącą we wsiach o słowiańskich nazwach rzemieślniczych i innych służebnych¹⁹. Na tym tle nie wydaje się więc nieprawdopodobne, aby i *nádorispan*, szef administracji centralnej, został przejęty przez nomadów w momencie zawładnięcia dziedzictwem morawskim.

Czy Mojmirowice morawscy byli samodzielnymi twórcami pomysłu ludności służebnej, idei żupana nadwornego, części terminologii społecznej i prawnej? Rozporządzamy tylko poszlakami. Prowadzą one pośrednio np. przez Chorwację lub bezpośrednio z Bawarii do modelu karolińskiego, organizacji domen królewskich i kościelnych w dziedzinie służb, a organizacji dworu monarszego w zakresie zarządu centralnego. W IX w. model ten, zresztą w dobie Karola Wielkiego i jego następców płynny, a chwiejny i kruchy pod uderzeniami politycznymi, oddziaływał na sąsiadów słowiańskich w dobie wczesnej ich państwowości, a więc na Chorwatów i na Morawian w wieku IX.

Redakcja ottońska tego modelu miała wpływ osobny w X w. na Czechy i Polskę, wymaga to jeszcze badań. W każdym razie nie było już w Niemczech doby Ottonów miejsca dla palatyna całego dworu królewskiego. Urząd palatynski rozszczepił się tam na cztery urzędy prowincjo-

¹⁹ Zob. E. Lederer, *La structure de la société hongroise de début du moyen âge*, [w:] *Études historiques*, t. I, s. 200 nn.; Gy. Szekély, *Le rôle de l'élément magyar et slave dans la formation de l'État hongrois*, [w:] *L'Europe aux IX^e—XI^e siècles*, Warszawa 1968, s. 224 nn., zwłaszcza s. 234—238; M. Kučera, *K problému včasnostredovekovej služobníckoj organizácie na Slovensku*, „Historický Časopis”, t. XII: 1964, s. 552 nn.; tenże, *Socialna struktúra obyvateľstva Slovenska z 10—12 storočí*, *ibid.*, t. XIII: 1965, s. 35 nn.; E. Paulíny, *Zapadnoslovanske výpožičky v staromadžarskej lexike*, [w:] *O počiatkoch slovenských dejín. Sborník materialov*, Bratislava 1965, s. 190 nn. (m. in. dyskusja z I. Kniezsa, *A magyar állami és jogi terminologia eredete*, Budapest 1955, toż po niemiecku, co do rzekomo madziarskiego pochodzenia żupana i tovarnika, oraz jugosłowiańskiej (chorwackiej) warstwy terminologii społecznej).

nalne pfalcgrafów Frankonii, Szwabii, Saksonii i Bawarii, tracąc od czasów Ottona I na znaczeniu państwowym. Natomiast od powstania państwa niemieckiego nabywały go urzędy zajmujące się służbami dworskimi, a więc stolnik (*dapifer*), cześnik (*pincerna*), komornik (*camerarius*), marszałek (*comes stabuli*); sprawowali je zrazu, zresztą i potem nierzadko ministeriałowie rycerscy pnący się tą drogą ku górze społecznej²⁰. Nie z tego więc miejsca zaczerpnęli władcy czescy, polscy i węgierscy swego palatyna. Najpewniej ze starej tradycji, jak przypuszczamy, morawskiej, która mogła być skupić w osobie nadwornego żupana pełnię zastępstwa monarchy. Kontynuacją całkowitą wydają się stosunki czeskie i polskie przy zmianie nazwy łacińskiej pod wpływem karolińsko-ottońskim i wprowadzeniu nazwy rodzimej wspólnej z Rusią. Kontynuacją ograniczoną pod wpływem instytucji karolińsko-ottońskiej, ale z zachowaniem nazwy morawskiej są urządzenia węgierskie. Złożoność tych wpływów mówi o znacznym za każdym razem stopniu samodzielności omówionych tu rozwiązań ustrojowych²¹.

ALEKSANDER GIEYSZTOR

L'OFFICE DE PALATIN DANS LES PREMIERS ÉTATS
SLAVES DU IX^e AU XI^e SIÈCLE

Résumé

Le problème posé par l'auteur de cette étude est celui des modèles étrangers et des solutions locales dans l'administration centrale des duchés et royaumes slaves à leur début, et notamment dans l'organisation et le fonctionnement de l'office de palatin (*wojewoda*, *voievoda*, *comes palatinus*).

Il est connu en Russie, dès le X^e siècle, comme *voievoda* — chef militaire, mais, en même temps, haut dignitaire de la Cour princière, lieutenant du grand-duc dans ses fonctions administratives et judiciaires. De même en Pologne du XI^e s.: *princeps militie*, *comes palatinus*, *wojewoda*, il accumulait entre ses mains des diverses fonctions relevant du pouvoir suprême. Enfin, la Bohême du XI^e s. accuse les mêmes compétences du *comes palatinus*. Par contre, la Croatie au XI^e s. sinon plus tôt, et la Hongrie au XI^e s., ne connaissent qu'un palatin du type carolingien, c.-à-d. occupé par la haute justice et l'administration de la Cour, mais éloigné du commandement militaire.

Une solution analogue aux compétences du voievode russe, et des palatins tchèque et polonais, se retrouve cependant en Croatie où on connaît un lieutenant du roi dans tous les domaines du pouvoir, l'armée y incluse, sous le nom de *ban*,

²⁰ R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, München 1941, s. 32 nn.

²¹ Por. W. Hensel, *Polska przed tysiącem lat*, wyd. 3, Wrocław 1967, s. 244: „Głównymi czynnikami, które powołały do życia państwo polskie, były siły miejscowe, podlegające rozmaitym oddziaływaniom zewnętrznym...”.

au plus tard à partir de la seconde moitié du XI^e siècle. Le terme de *ban*, *boanos*, *banus* est très probablement d'origine avar, et pourrait être une trace de l'organisation militaire avaro-croate, subsistant après le déclin de la puissance des Avars dans certaines régions croates. La réception du modèle carolingien de l'organisation de la Cour par les princes croates, dès le IX^e s., n'a pas mis fin à l'office de *ban* qui est, par contre, devenu au XI^e s. un seul *ban* auprès du roi, et représentait la haute aristocratie et garantissait sa participation effective au pouvoir suprême.

D'autre part, le cas de palatin hongrois est particulièrement intéressant à cause du terme hongrois équivalent, qui est *nádor*, *nádorispan*, dérivé, sans aucun doute, du slave *nadvorny župan*, *comes palatinus* dans une traduction très exacte.

Parmi les solutions envisagées du problème, il paraît possible d'émettre l'opinion qu'il s'agit, dans ce cas, non seulement de la réception du terme, par ailleurs difficilement compréhensible puisqu'on ne le connaît pas ni en Bohême, ni en Croatie où le *comes palatinus* porte un autre nom avar, celui de *tepči* à côté du terme latin, mais aussi de la continuité de l'institution de palatin morave. On connaît, en effet, une liste assez longue des termes politiques, administratifs, judiciaires, militaires hongrois (par ex. *király*, *kral*, roi; *megyé*, cfr. *miedza*, comté; *tiszt*, cfr. *tysięc*, chef militaire d'un millier, etc.) dont la source slave, très ancienne, est bien attestée. Il est donc probable que le palatin morave avec ses compétences sur la population servile et les *officia* de la Cour, fut adapté par les conquérants nomades aux besoins d'un État structuré.

L'hypothèse de l'existence, à la Cour morave du IX^e s., de l'organisation palatine du type carolingien pourrait être appuyée par d'autres considérations sur les influences culturelles et institutionnelles venant de la Bavière jusqu'à l'État des Moïmirides. Les Hongrois au X^e s. en tous cas, n'avaient pas la possibilité de reprendre, dans ce domaine, un modèle ottonien: le palatinat allemand, à cette époque, est devenu une dignité territoriale.

Les offices de *ban* croate, de palatin-*nadvorny župan*, de palatin-*nádorspan*, de palatin-*wojewoda* et de *voïvoda* russe, dans leur interactions et influences, démontrent, une fois de plus, qu'une histoire des institutions reflète, en premier lieu, des solutions locales où le modèle ne sert que d'inspiration à la création née de besoins d'un pays ou d'une classe sociale.

Traduit par Aleksander Gieysztor

